



Parafia św. Jana w Radomiu (Fara).

I. Z dziejów kościoła farnego.

Założyciem kościoła farnego w Radomiu pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela jest Kazimierz Wielki. Daty ścisłej budowy tej świątyni nie posiadamy. Najprawdopodobniej kościół farny zaczęto budować około 1360 roku.

Jak Wawel, może lepiej od najbieglejszych polityków i męnych wodzów, strzegł ducha narodu polskiego od zagłady, podobnie kościół św. Jana, w swoim zakresie, od prawie 700 lat jest duchem opiekuńczym miasta Radomia i jego ludności. Fara, jak sędziwa matrona przez stulecia patrzyła na dni chwały, szczęścia i smutków Radomia, a nawet i całej Polski.

W kościele farnym Kazimierz Wielki „król chłopków” trzymał do chrztu, wedle podania, Kazimierza Trzaskę syna włościanina z pod Radomia.

W tej pięknej świątyni modlił się wielki pogromca Krzyżaków Władysław Jagiełło ze swoją młodszą żoną Jadwigą, król Władysław Warneńczyk, Kazimierz Jagiellończyk, św. Kazimierz Królewicz, Zygmunt Stary, Zygmunt August z żoną Barbarą Radziwiłłówną. Posłowie mocarstw zagranicznych, znakomici kardynałowie i wielcy biskupi odwiedzali kościół św. Jana w Radomiu.

Pierwotna Fara miała tylko dzisiejsze presbiterjum i nawę pięknie sklepioną w stylu gotyckim.

Kaplice dobudowano w XVI i XVII wiekach.

Z biegiem jednak czasu kościół nie restaurowano i chylił się ku ruinie.

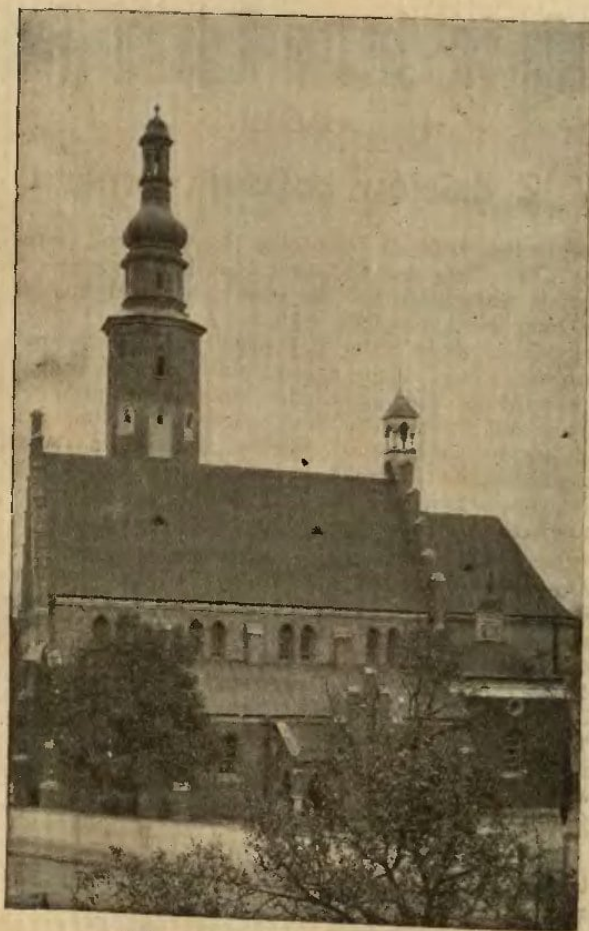
Na początku XIX wieku rozpoczęto restaurację ale połowicznie.

Dopiero obecny proboszcz ks. infułat Piotr Górski od roku 1908 do 1911 przeprowadził gruntowną restaurację.

Cały kościół w obecnej formie wybudowany jest z cegły w stylu gotyckim posiada dwie nawy i kaplicę, oraz jedną wieżę umieszczoną po lewej stronie.

II. Obecny stan kościoła farnego.

W miarę rozbudowy zewnętrznej kościoła farnego wzbo-
gacał się on i w potrzebne wewnątrz urządzenie kościelne.

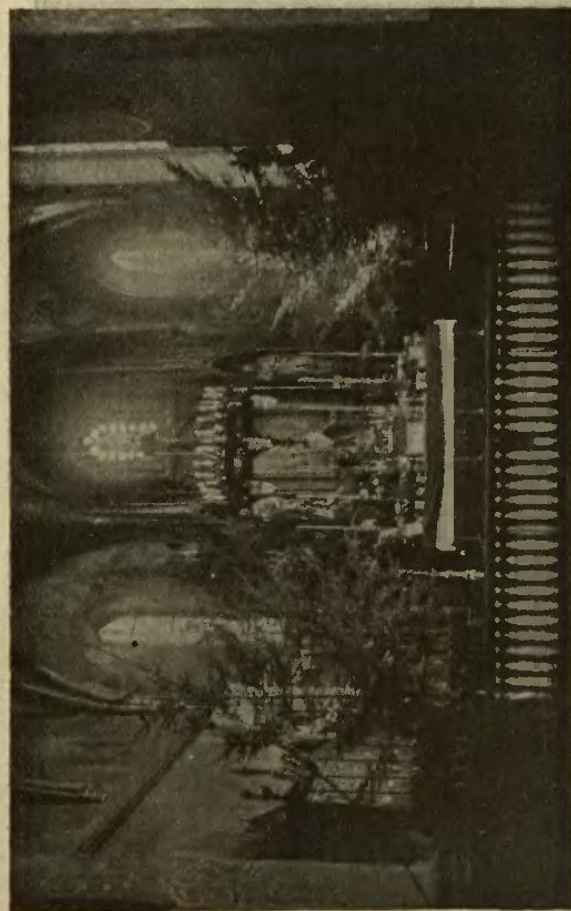


Kościół Farny św. Jana w Radomiu.

Obecnie kościół posiada trzy dzwony o miłym, głę-
bokim dźwięku umieszczone są w dzwonnicy na wieży. Na
wielkim dzwonie jest wizerunek Pana Jezusa na krzyżu. Sy-

gnaturka ozdobna z ciosowego kamienia, ustawiona na szczycie
arkady. Dwonek sygnaturki ma na sobie cyfry roku 1826.

Kościół posiada dach wysoki, kryty blachą miedzianą, oparty
na ścianach prostych, podzielonych pilastrami. Ściany nie tyn-



Wielki ołtarz w kościele św. Jana w Radomiu.

kowane. Wejść do kościoła jest cztery: główne, dwa boczne
i od zakrystji.

Przy wejściu do zakrystji, w niszy na narożniku, wspartym
na słupie z ciosu, umieszczono pamiątkową figurę Matki Boskiej,

wykonaną z drzewa lipowego. Wieczorami i przez całą noc pali się nad figurą w niszy lampka elektryczna.

Ołtarz wielki sprawił własnym kosztem za dwa tysiące rubli ks. prałat P. Górski w r. 1909, wykonany w stylu gotyckim.



Ołtarz Pana Jezusa w kościele św. Jana w Radomiu.

W ołtarzu stoi terrakotowa figura Serca Jezusowego, do którego zasłonę tworzy obraz pendzla p. J. Schoenbergowej z Wąchocka, wyobrażający patrona kościoła św. Jana chrzczącego Pana Jezusa.

Na szczycie widzimy figurę Matki Boskiej, po bokach figury św. apostołów Piotra i Pawła. Dwa okna-witraże z wizerunkami św. Jana Apostoła i św. Józefa sprawił ks. prałat P. Górski, trzecie większe od południa — witraż z Matką Boską zwaną „La Madonna detta della seggiola” jest darem garbarzy fabryki Karscha.

W presbyterjum stoją sieciechowskie stalle dębowe o 24 miejscach, ozdobione rzezbami.

Przed Najświętszym Sakramentem wisi lampka brązowa, pali się w niej oliwa dzień i noc.

Pośrodku kościoła stoi ambona w stylu gotyckim, pięknie rzezbiona, z figurami we wnękach ścian i daszkiem u góry.

Żyrandole dwa większe sprawili garbarze miejscowej garbarni, trzeci sprawił Teofila Flont, czwarty kółka różańcowe.

Ołtarzy w kościele św. Jana, oprócz ołtarza głównego, gdzie przechowuje się Najświętszy Sakrament, jest cztery.

Po lewej stronie nawy głównej ołtarz Przemienienia Pańskiego. Obraz — kopja Rafaela wykonana w Rzymie przez P. P. Righelli'ego, oraz obraz św. Józefa namalowany przez Dattiego.

Ołtarz w kaplicy Matki Boskiej stanął kosztem księży D. Ostrowskiego, T. Kopydłowskiego i J. Klimkiewicza, wikariuszów radomskich. Główny obraz tego ołtarza wyobraża Matkę Boską z Dzieciątkiem na ręku trzymającym w prawicy berło. Malował ten obraz radomianin Józef Mazurkiewicz, wychowanek Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Na obrazie w srebrnej sukience i koronach wisi 28 wotów. Zewnętrzny obraz Matki Boskiej Różańcowej wymalował profesor Pinko.

Obok umieszczony jest obraz św. Teresy od Dzieciątka Jezus — dar p. Sadowskiej.

Po prawej stronie ołtarz z obrazem Matki Boskiej Bolesnej i wewnętrzny obraz św. Tekli. Na tabernakulum ołtarza umieszczona jest bardzo stara figura gipsowa wyobrażająca Pana Jezusa Miłosiernego.

Jeszcze nieco dalej po prawej stronie w kaplicy Pana Jezusa stoi ołtarz drewniany, ciemno złocony, wykonany w stylu renesansu niemieckiego.

W ołtarzu umieszczony jest piękny obraz, malowany przez profesora Pinko, wyobrażający Chrystusa Pana ratującego św. Piotra z toni. Obraz ten jest zasłonięty do umieszczonej w niszy rzeźby Proszowskiego, wyobrażającej Chrystusa Pana na krzyżu.

W górnej części ołtarza znajduje się obraz Pana Jezusa wyśmiewanego przez motłoch żydowski.

Po stronach ołtarza znajdują się figury czterech ewangelistów i figura św. Franciszka z Assyżu.

W kaplicy tej odbywają się ceremonie przyjęcia do tercjariatu.

Dwa duże okna-witraże zdobią kaplice, wyobrażają św. Jana Nepomucena, drugie, okrągłe, Opatrzność Boską z napisem: „Kto się w opiekę odda Panu Swemu”.

Oprócz tego w nawie kościelnej umieszczone są obrazy św. Kazimierza i św. Stanisława Kostki, malowane w Rzymie przez Gonzaleza Palmę i obraz Serca Jezusowego pendzla Dattiego:

Chór ładny wsparty na dwóch filarach z kamienia ciosowego, u góry z rzeźbą i barierką z kamienia.

W prezbiterjum znajdują następujące sztandary:

1. *Kółka Żywego Różańca* z obrazem św. Dominika; z drugiej strony obraz Matki Boskiej Różańcowej z napisem: „Królowo Różańca św. módl się za nami”.

2. *Tercjarzy*. Z jednej strony obraz św. Franciszka z Asyżu na tle brązowym z napisem: „Bóg mój i wszystko”, z drugiej — na tle białym i amarantowym insygnia św. Franciszka i Orzeł Biały z napisem: Trzeci Zakon Tercjarski św. Franciszka p. św. Jana w Radomiu. 4 października roku 1929.

3. *Straży Honorowej Serca Jezusowego*. Z jednej strony Serce Jezusowe i napis:

Niech żyje Jezus!

Niżej: „Oto serce pełne miłości”.

Z odwrotnej strony wizerunek Pana Jezusa na krzyżu i niewiasty pod krzyżem, oraz napis: Bractwo Straży Honorowej Serca Jezusowego przy kościele św. Jana w Radomiu.

4. *Zjednoczenia pracowników browaru Saskiego i Zabięty*. Z jednej strony obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z napisem: „Pod Twoją obronę uciekamy się”; na drugiej stronie obraz Pana Jezusa jako dobrego pasterza i napis: „Jam jest dobry pasterz”.

5. *Pracowników garbarskich*. Na sztandarze obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z napisem: „Najświętsza Marjo Częstochowska, ratuj nas”. Z drugiej strony wizerunek św. Szymona ze słowami: „Święty Szymonie, módl się za nami”.

6. *Pracowników fabryki „Marywil”*. Z jednej strony obraz św. Barbary z napisem: „Święta Barbaro, Patronko nasza, módl się za nami”; z odwrotnej Orzeł biały.

7. *Cechu szewców*. Obraz św. Kryspina i Kryspinianja na drugiej krzyż z kotwicą bez napisu.

8. *Zgromadzenia młynarzy*. Insygnja młynarskie bez obrazu z napisem: „Witaj Królowo”!

9. *Zrzeszenia cechu młynarskiego*. Nowy sztandar. Z jednej strony obraz św. Marcina na koniu dającego pomoc żebrakowi. Napis: „św. Marcinie bądź naszym Patronem.” Z drugiej strony insygnja młynarzy.

10. *Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej*. Z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej z napisem: Królowo korony Polskiej módl się za nami. Z drugiej strony Orzeł biały z napisem: Sprawie służ!

11. *Jeżowskie koło ziemianek*. Z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej z napisem: „Pod Twoją obronę uciekamy się”. Z drugiej strony zboża i polne kwiaty z napisem: „Z Bogiem i Narodem”.



Oltarz Matki Boskiej w kościele św. Jana w Radomiu.

12. Świętej Anny bez napisu z obrazem.

13. Św. Józefa sam obraz.

14. Chorągiew Matki Boskiej Łaskawej z napisem: „O, Marjo, bez grzechu poczęta módl się za nami”. Na drugiej stronie napis: „Niech będzie uwielbione święte Imię Marji.”

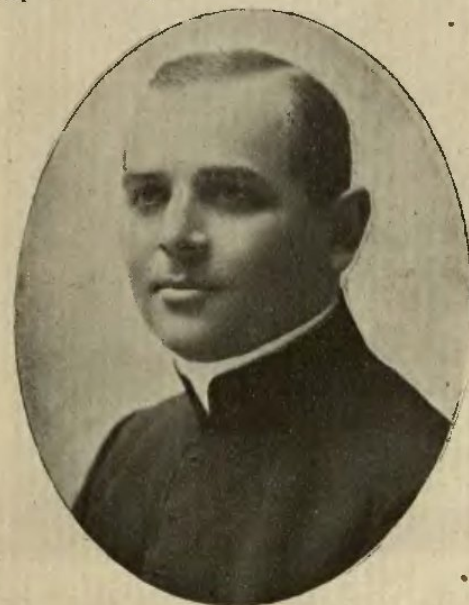
15. Chorągiew z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej z napisem: „Pod Twoją obronę uciekamy się”. Z odwrotnej strony imitacja kwiatu lilii.



Ks. Infułat Piotr Górski, prałat kapituły sandomierskiej.

III. Teren parafji św. Jana.

Do kościoła farnego jako do parafji należą w mieście następujące ulice: Nowy Świat, Staro-Krakowska, Marjackie, Stare Miasto, Wał, Rynek, Rwańska, Wolności, Spacerowa, Szewcka, Szwarlikowska, Nowo-Saska, Mleczna, Żytnia, Szpitalna, Zgodna, Sporna, Cała, Jacka Malczewskiego, Dzika, Lubelska, ze strony Starostwa numera nieparzyste do ulicy Piaski. Piaski liczby domów nieparzyste, Kozieniecka, Świeża od ul. Piaski do Placu Jagiellońskiego. Długa do Wytwórni Broni, Wytwórnia Broni Kilińskiego, Kaptur i Zamłynie.

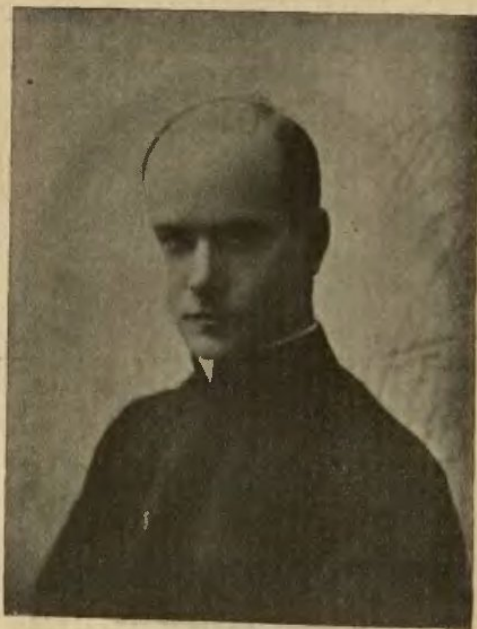


Ks. Wacław Pośpieszyński, wikariusz parafji św. Jana.

Wsie okoliczne należące do Fary: Brzóstówka, Gołębiów, Wola Gołębiowska Nowa, Wójtowski Młyn i Pacyny, Michałów, Mleczna, Obozisko, Huta Józefowska i Kozia Góra, Cegielnia, Rajec Szlachecki, Rajec Kolonja, Józefów, Janiszów Kolonja, Janiszów, Pieńki Kapturskie, Janiszewski Młyn, Krzewin, Kaptur, Stary, Augustów, Wymysłów, Klwatka Szlachecka, Firlej, Wincentów, Oświęcim, Żakowice, Jeżowa Wola, Żyła, Przytułki, Borki, Kotarwice, Pelagów, Trabllice, Podkanów i Wacyn.

IV. Księża w parafii św. Jana.

1. Ks. infułat Piotr Górski, prałat kapituły sandomierskiej, pracuje w parafii św. Janna od r. 1904.
2. Ks. Wacław Antoni Pośpieszyński wikariusz, pracuje w parafii od r. 1920.
3. Ks. Kazimierz Wędzikowski, wikariusz, pracuje w parafii od r. 1928.



Ks. Kazimierz Wędzikowski, wikariusz par. św. Jana.

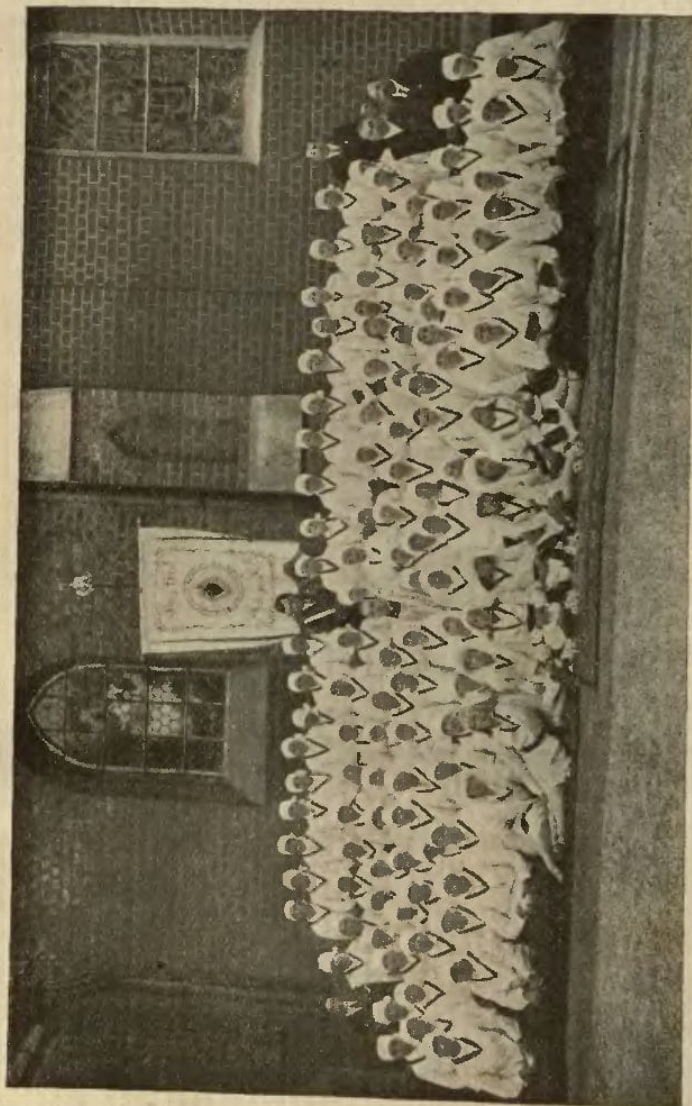
V. Organizacje religijne.

1. Kółka Żywego Różańca.

Przed rokiem 1921 do parafii Świętego Jana należał cały Radom z przyległymi od 5 do 15 kilometrów wioskami. Istniały w parafii bractwa: Różańca i Szkaplerza Karmelitańskiego oraz III Zakon św. Franciszka. W roku 1921 wskutek podziału parafii św. Jana na mocy zarządzenia Pasterza Diecezji na cztery osobne parafie, t. j.: 1) Opieki Najświętszej Marji Panny w Rado-

miu, 2) Serca Jezusowego na Glinicach i 3) Opieki św. Józefa w Mysłiszowicach-Piotrowicach. Zaszła tedy potrzeba zaprowadzenia nabożeństw brackich przy każdym kościele. Powstał więc i w naszej parafii przy bractwie różańcowym Żywy Różaniec. Wiedząc, że w dobie dzisiejszej nawskroś duchem materializmu i walk partyjnych nacechowanej niezbędną jest praca nad podniesieniem i wzmocnieniem ducha katolickiego w rodzinach, w Imię Boże przystąpiliśmy w dość szczupłym narazie gronie do pracy. Chodziło nam zawsze nie o ilość członków, lecz o ich wartość moralną, by członkowie Żywego Różańca swym dobrem i przykładnym życiem wpływali budująco na tych, którzy przez należenie do organizacji nieprzychylnych kościołowi zaprzestali praktyk religijnych. Wzniosła idea służby Matce Najświętszej w Żywym Różańcu oraz pracy nad wyrobieniem dobrego sumienia i szlachetnego serca przyjęła się wśród członków, tak, że gromadka nasza z roku na rok zwiększała się i dziś liczy 930 osób w 62 kołach; 46 kół mężatek, 12 panien, 4 mężów. Zebrania zelatorów odbywają się w każdą ostatnią niedzielę miesiąca pod przewodnictwem ks. Wacława Pośpieszyńskiego, w każdą zaś pierwszą niedzielę miesiąca odprawiana jest uroczysta wotywa Msza św. różańcowa.

Wszyscy członkowie Żywego Różańca składają za pośrednictwem zelatorów i zelatek przy każdej zmianie tajemniczek dobrowolne składki. Z tych właśnie składek, pozostałe pieniądze po odliczeniu ofiary na Mszę św. i na pismo „Przewodnik Katolicki”, użyto na potrzeby kościoła, a mianowicie: w r. 1923 gruntownie wyremontowano żyrandol w kaplicy Matki Boskiej, kosztem 2 milionów marek, w roku 1924—5 sprawiono 2 lampy i 2 świeczniki na ołtarz Matki Boskiej, kupiono kwiaty dekoracyjne za 180 zł., mszał za 106 zł., oczyszczono i nastrojono organy kosztem 260 zł., kupiono ławki na zebrania za 42 zł., w roku 1926 kupiono klęczniki za 120 zł., założono kinkiet elektryczny za 52 złote, kupiono świec do procesji za 187 zł., odnowiono ferefony kosztem 50 zł., w r. 1927 kupiono nowy ferefon za 400 zł., kupiono chorągiew, różańcową za 410 zł., 50 świec do procesji za 225 zł., oraz ufundowano konfesjonał duży dębowy do kaplicy Matki Boskiej za 800 zł. W roku 1928 kupiono 8 krutek do spowiedzi za 160 zł., oraz dzwonki harmonijne i bursę za 199.05 zł., w roku 1929 odnowiono chorągiew Matki Boskiej kosztem 300 zł., kupiono światła pogrzebowe członków za 300 zł. „Przewodnika Katolickiego” sprowadzono: w roku 1923—10 egz., w r. 1924—30 egz., w r. 1926—70 egz., w r. 1927—90 egz., w r. 1926—100 egz. i w roku bieżącym 110 egzemplarzy. Zaznaczyć należy, że niektóre zelatorki i członkinie bardzo dbają o przybranie ołtarzy i przez cały rok dostarczają żywych kwiatów.



Straż Honorowa Najświętszego Serca Jezusowego przy parafii św. Jana w Radomiu.

2. Straż Honorowa Najświętszego Serca Jezusowego.

Istnieje też w naszej parafii Straż Honorowa Najświętszego Serca Jezusowego, która coraz więcej zyskuje członków. Straż Honorowa poleca swoim członkom czcić Serce Pana Jezusa. zranione widzialnie włócznią na krzyżu i codziennie ranione niewidzialnie: zapomnieniem, niewdzięcznością i grzechami ludzkimi. To też wszyscy członkowie rozumiejąc swe zadanie oddają Najświętszemu Sercu Jezusowemu potrójny hołd: czci, miłości i wynagrodzenia. Starają się, by ten potrójny hołd stał się powszechnym i nieustającym. Czynią to przez ofiarowanie Bogu i uświęcenie dobrą intencją codziennych zwykłych obowiązków i spraw, a zwłaszcza tych, które się wykonuje w obranej przez siebie „Godzinie Straży” na modlitwie lub udawanie się w tym celu do kościoła. Skoro obrana godzina bije, członkowie Straży, nie opuszczając swych obowiązków i nic w swych zwykłych zajęciach nie zmieniając, w duchu udają się do stóp Ołtarza i tam ofiarują Panu Jezusowi utajonemu w Najświętszym Sakramencie, swoje myśli, słowa, uczynki i cierpienia.

Straż naszej parafii liczy 500 członków z dyrektorem i zełatorami. W każdy pierwszy piątek i drugą niedzielę miesiąca są odprawiane nabożeństwa. Ze składek członków sprawiono piękną chorągiew Straży Honorowej.

3. Trzeci Zakon.

W każdej parafii zawsze znajdzie się pewna ilość osób, która pragnie więcej służyć Bogu. Osoby te najczęściej gromadzą się w Trzecim Zakonie św. Franciszka. Wiele osób nie tylko z pośród wrogów kościoła, ale nawet uchodzących za dobrych katolików nie mają jasnego pojęcia, co to jest właściwie tercjarstwo. Z tej czy innej tercjarki skrupulatki, czy wogóle chorej duchowo osoby, o tercjarstwie urabiają sobie pojęcie jaknajgorsze.

Otóż tercjarstwo jest to zakon, ustanowiony dla ludzi świeckich, aby im ułatwić zbawienie. Nazywa się inaczej Trzecim Zakonem, bo tak jak każdy Zakon ma habit, regułę, przełożonych, nowicjat, profesję, ma na celu ogólne udoskonalenie swych członków i przez papieża zawsze zakonem jest nazywane. Św. Franciszek założył trzy zakony:

Pierwszy męski w r. 1209, Drugi żeński w r. 1212 i Trzeci Zakon od pokuty w r. 1221. Tercjarstwo zostało założone w tym celu, by dusze gorące i Boga kochające, które z powodu włożonych na nie przez Boga obowiązków nie mogą wstąpić do klasztoru, do Pierwszego lub Drugiego Zakonu, pozostając w świecie, mogły mieć zasługę życia zakonnego. Tercjarstwo

istnieje już 700 lat, a za czasów św. Franciszka i po jego śmierci nie było prawie domu katolickiego, gdzieby conajmniej jedna osoba nie należała do tercjarstwa. I nie tylko ludzie prosili wstępować do tercjarstwa, bo należało do niego sześciu papieży i około 75 królów i książąt. Niezliczona ilość biskupów i innych znakomitości nosiła jawnie suknię tercjarską i wypełniała regułę tegoż zakonu.

Blisko 100 członków III Zakonu policzył kościół w poczet świętych i błogosławionych. Trzeci Zakon nazywa się Zakonem świeckim, bo do niego należą ludzie w świecie żyjący. Głównym obowiązkiem tercjarzy jest: udoskonalenie własne i dobry przykład, a przez to pociągać do Boga.

Na pytanie czego kościół spodziewa się po tercjarzach odpowiada papież Leon XIII: „Oczekuję i spodziewam się po Trzecim Zakonie odrodzenia świata, tudzież za jego działaniem wzrostu i pomnożenia społecznego ładu”.

„Tercjarzem być, mówi O. Czesław Bogdalski, to nie znaczy: chodzić do kościoła, odmawiać pacierze, zachowywać się przyzwoicie, nosić szkaplerz i pasek tercjarzski, to wszystko, jakkolwiek dobre—nie wystarcza. Pozatem należy z Pierwszym Zakonem współpracować na niwie zbawienia bliźnich i szerzyć wielkie i wszelkie dobro społeczne wśród ludzi. Zadania i cele Trzeciego Zakonu są czynami dobrymi i wstydzic ich się, ani kryć z nimi nie potrzeba, bo wedle Boga są pomyślane i wskazane”.

Wychodząc z tego założenia rozumiemy dlaczego papież, biskupi i kapłani tercjarstwo popierają i z nim pracują.

W parafii naszej istnieje tercjarstwo kanonicznie erygowane przez O. Czesława Bogdalskiego. Ponieważ działo się to za czasów rosyjskich, nie można było sporządzać protokołów i przechowywać odnośnych dokumentów.

Po przedstawieniu całej sprawy O. Benedyktowi Wierciuchowi Prowincjałowi Bernardynów we Lwowie, tenże udzielił władzy ks. Kazimierzowi Wędzikowskiemu na powtórne kanoniczne erygowanie tercjarstwa w parafii św. Jana. Dokumenty zostały złożone: jeden w Kurji Diecezjalnej w Sandomierzu, a drugi w aktach parafjalnych.

W spisie podanym przez sekretarkę tercjarstwa zanotowano 142 tercjarzy. Z tych 23 tercjarzy ze wsi, 119 z miasta.

Reguła mówi, że tercjarze będą się spowiadać co miesiąc i przystępować do Stołu Pańskiego.

Dekret Piusa X wydany w roku 1905 i zalecający wszystkim codzienną komunię św., byleby nie mieli grzechu śmiertelnego na sumieniu. Dekret ten dotyczy wszystkich wiernych, a więc i tercjarzy.

Co miesiąc odprawia się wotywa z wystawienia Najświętszego Sakramentu w intencji tercjarzy w ostatnią niedzielę każdego miesiąca na prymarii.

Zebrania tercjarzy odbywają się w pierwszą niedzielę każdego miesiąca po niesporach, w zakrystji, aby uniknąć różnych przeszkód i mieć więcej spokoju. Tematem nauk tercjarzskich jest wyjaśnienie reguły Trzeciego Zakonu i jakie powinno być życie dobrego tercjarza (ki).

Tercjarze prenumerują 20 egzemplarzy „Dzwonka Tercjarzkiego”.

4. Konferencja Pań św. Wincentego a Paulo.

Na terenie parafji św. Jana pracuje z wielkim pożytkiem konferencja Pań św. Wincentego a Paulo. Cel konferencji szlachetny i prawdziwie w duchu Chrystusowym pojęty. Zadaniem konferencji jest bezpośrednia opieka nad ubogimi i chorymi w domu, a także własne ćwiczenia w pobożności i doskonałości chrześcijańskiej.

Członkowie konferencji są czynni, którzy wykonują bezpośrednią opiekę nad ubogimi i członkowie wspomagający, którzy dostarczają środków materialnych.

Członkowie czynni skupiają się przy poszczególnych parafjach¹⁾.

Konferencje zbierają się co tydzień na pobożne czytania, omówienia potrzeb ubogich i rodzaju wykonywania opieki, wysłuchania sprawozdań z czynności, wreszcie uczestniczenia w nabożeństwach oraz zarządzonych ćwiczeniach pobożnych.

Papież zachęcają do zakładania konferencji św. Wincentego a Paulo, a członków obdarzają licznymi odpustami.

Zarząd konferencji Pań przy kościele św. Jana stanowią: Dyrektor — ks. Seweren Bielski, prezeska — pani Szenkowa, skarbniczka — pani Glogierowa.

VI. Organizacje społeczne.

1. Stowarzyszenie Młodzieży „Młoda Polka”.

Po wojnie rozpoczął się nowy okres w duszpasterstwie. Zauważono, że dotychczasowe metody i wysiłki pracy nie wystarczają, myślano nad tem, gdzieby i jakie należy poczynić poprawki, aby zadość uczynić wymaganiom czasów obecnych.

Oczy księży biskupów zwrócili się na młodzież. Młodzież jest przyszłością narodu powtarzamy i słusznie. Aby ta przyszłość narodu była dobra—musi być młodzież dobra zdrowa, fizycznie i moralnie, ażeby młodzież była dobra musi mieć stałą

¹⁾ Konferencja Pań przy kościele św. Jana, konferencja Panów przy kościele Opieki N. M. P.



Stowarzyszenie „Młoda Polska” przy parafii Św. Jana w Radomiu.

opiekę. Z prawa bożego i naturalnego opiekę nad dziećmi i młodzieżą mają rodzice, w szkole rodziców wyręczają nauczyciele, a dla młodzieży pozaszkolnej od 14 do 24 lat rodzicom przychodzą z pomocą ludzie dobrej woli o szlachetnych ideałach w duszy. Okazują młodzieży pomoc o tyle, o ile ich siły i warunki życiowe pozwalają.

Dać młodzieży prawdziwy i katolicki pogląd na świat wskazać jej najważniejszy cel życia, jakie ideały powinny przyświecać jej codziennie, nie usuwając rozrywki szlachetnej, bo młodzież potrzebuje więcej ruchu i zabaw od starszych, nie podniecać ją alkoholem, nie rozbudzać popędów namiętności, ale dbać o czystość ciała i duszy, wychować ją na dobrych obywateli kraju, religijnie i gruntownie uświadomionych katolików — oto przewodnia myśl w pracy nad młodzieżą.

Któż ma się zaopiekować i dopomóc młodzieży, jak nie pokolenie starsze, ludzie inteligentni, szlachetnie, pełni miłości Boga i Ojczyzny?

Uświadamiając sobie duże korzyści dla obojga stron płynące z pracy nad młodzieżą: a) dla inteligencji poczucie świadomości, że pracują dla Boga i Ojczyzny i już tu na ziemi doznają wiele zadowolenia duchowego, które będzie jednocześnie zapłatą za dobry czyn; b) dla młodzieży, że korzysta z doświadczenia życiowego osoby starszej inteligentnej, uczy się wielu rzeczy potrzebnych jej w życiu, a na zebraniach sama młodzież prędzej spostrzega swoje wady, cnoty, co umie, a czego należałoby się nauczyć, a przez śpiewy, deklamacje, ćwiczenia fizyczne i zabawy pod opieką starszych przeżywa wspólnie wiele chwil naprawdę wesołych.

Tak pojmując zobowiązanie korzyści zdawałoby się, że inteligencji do pracy nad młodzieżą, jak i samej młodzieży nie powinno brakować w stowarzyszeniach, że inteligencja nie będzie się uchylać od pracy, a młodzież będzie chętnie gnać się do stowarzyszeń.

Tak być powinno!

Kto jednak nie tylko powodowany chwilowym zapalem, ale przez parę lat przygląda się i sam bierze udział w tej pracy, z żalem i bólem spostrzega, że inteligencji brak i młodzieży brak.

Inteligencja z małymi wyjątkami woli spokój i wypoczynek, a nie pomnażanie sobie pracy, sama zaś młodzież mważa się za szczęśliwszą, gdy swobodnie bez opieki hasać sobie może po ulicach miast, miasteczek i wiosek, chodzić do miejsc niedozwolonych, wdawać się z zepsutymi i wykolejonymi osobnikami, a że „miłe złego początki a koniec żałosny” — o tem dowie się później. Będzie potem płakać ta i owa panna, będzie narzekać, lamentować, że życie jej złamane, żałować, że nie słuchała rad i wskazówek starszych, ale myśli zbawienne będą się budzić dopiero po ciężkich doświadczeniach życiowych. Chyba rodzice

zdają sobie sprawę, jak o wielką rzecz tu chodzi, bo o szczęśliwą i jasną przyszłość ich dzieci. A którzyby to rodzice nie chcieli widzieć dzieci swoich szczęśliwymi!

Po takich rozważaniach niech więc nie skąpi swych sił i talentu inteligencja katolicka, katolicka z przekonania, niech śpieszy z pomocą tym maluczkiemu w myśl Chrystusa: „Zaprawdę powiadam wam, coście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili*”).

A młodzież pozaszkolna niech wie, że tu chodzi o jej dobro, dobro doczesne i wieczne, o wyrobienie silnych charakterów, o uświadomienie, jakie zło i w jakich objawach jej grozi i jak z tem złem należy walczyć i zwyciężać.

Niemal już w każdej parafii istnieją zaczątki tej pracy nad młodzieżą — Stowarzyszenia Młodzieży. I w parafii św. Jana w Radomiu również jest takie stowarzyszenie żeńskie „Młoda Polka“. Założone ono zostało przez ks. W. Kocznorowskiego 19 lutego 1922 roku.

Kronika Stowarzyszenia świadczy, jak wielkie trudności musiał pokonywać Zarząd Stowarzyszenia w początkach istnienia organizacji, zbierać się w lokalach wynajętych; aż dzięki swej energii, a głównie ks. patrona W. Kocznorowskiego, dnia 4 czerwca 1922 r. została uroczystie poświęcona i otwarta sala w gmachu po-bernardyńskim, Lubelska 8, specjalnie na zebrania Stowarzyszenia Młodzieży.

Gdy opuścił parafję św. Jana ks. W. Kocznorowski Stowarzyszeniem zajmował się ks. Dr. W. Dziubek, a po nim patronem został ks. K. Wędzikowski.

Stowarzyszenie liczy 50 druchen i ma w każdą niedzielę zebranie o godz. 5 po południu w sali „Ogniska“. Na zebraniach są wygłaszane pogadanki treści religijnej, społecznej i z zakresu historii, geografii, literatury i przyrody.¹⁾

*) Św. Mat 26, 40.

¹⁾ Od roku 1922 do października 1929 r. wygłosili następującą ilość odczytów: Ks. Kozłowski 1, ks. Patron Kocznorowski 30, ks. Muszalski 3, ks. Budziński 1, p. Szczepaniak 5, p. Kaliszak 1 p. Sołtyk 2, drch. Bajkowska 1, p. Bojarska 13, p. Lopatowa 4, drch. Biernacka 1, p. Ropelewski 3, p. Wołniewiczówna 2, p. H. Kocznorowski 2, p. Szwarz 2, p. Paluszynski 9, p. Ludwiczka 1, ks. prałat Gierycz 3, drch. Jodłowska 1, p. Siedlecki 2, drch. Matuszewska 1, ks. prałat Sykuliński 1, drch. Majówna 1, drch. Panikówna 1, p. Jaworski 2, p. Skrzypczak 1, p. Lerczyńska 2, ks. Kwarciański 1, drch. Kwiecińska 1, p. Janaszek 5, p. Dębska 1, p. Budkiewicz 14, p. Piłkulska 1, ks. dr. Głabiński 2, p. Rąbek 1, p. Chrost 2, p. Górka 1, p. Urbański 4, p. Gutkowska 4, drch. Jaworska 2, ks. dr. Sznuro 3, ks. Pospieszynski 3, p. Czarnecka 8, ks. Kozłowski 1, ks. Rafalski 1, drch. Kosiarska 1, p. Kłamiński 2, p. Leśniewski 2, ks. dr. Dziubek 5, ks. dr. Strzelecki 1, p. Wojchowska 1, p. Jackowska 1, p. Lachowicz 2, ks. dr. Gac 1, p. Janowska 1, ks. kanonik Sobierajski 4, ks. Powęska 1, drch. Hankiewiczówna 1, p. Gołąb 1, drch. Mazikówna 1, p. Czarnecka 1, ks. patron Wędzikowski 10, drch. Wojcicka 51. Razem 238.

W stowarzyszeniu istnieją kółka: Eucharystyczne, śpiewacze, muzyczne, teatralne, gimnastyczne.¹⁾

Zarząd Stowarzyszenia stanowią: ks. Kazimierz Wędzikowski — patron, p. Janina Bojarska — wice-patronka, Wanda Wojcicka — prezeska, Józefa Ludwińska — sekretarka, Helena Włodarczykówna — skarbniczka, Marja Glistówna — bibliotekarka, Leonja Kwiecińska — naczelniczka.

Od założenia stowarzyszenia aż do tej chwili wielkie zasługi w tej pracy położyła p. J. Bojarska, która na zebrania plenarne i zarządu chętnie śpieszy, radą i wskazówkami służy.

My, kapłani parafjalni, pragniemy, aby jaknajwięcej młodzieży poza szkolnej należało do stowarzyszenia.

VII. Chór kościelny.

Śpiew jest naturalnym wyrazem uczuć radości człowieka. Ma on dwójaki charakter: świecki i religijny. Świecki śpiew używany bywa przy rozmaitych wydarzeniach życia politycznego, społecznego, rodzinnego; śpiew religijny wyłącznie bywa używany w życiu religijnym, kościelnym.

Od początku Kościoła katolickiego, podczas nabożeństw śpiewano pieśni. W śpiewach brał udział wszystek lud.

W czwartym wieku powstają już grupy, które specjalnie oddane są śpiewom kościelnym.

Urząd śpiewaków spełniali niekiedy lektorowie i diakoni. Dawniej nawet w kościele odbywało się specjalne poświęcenie śpiewaków przez włożenie na nich rąk. Ceremonii poświęcenia dokonywał biskup, ale mógł dokonać też i kapłan.

W czasie śpiewu nosili albę, podwiązaną pasem i rodzaj ornatu, a w średniowieczu kapę.

¹⁾ Pogadanki wygłoszone na zebraniu Kółka Eucharystycznego od roku 1923 do 1 października 1929 r.

Od roku 1923 do 1 października 1929 roku przez ks. Kocznorowskiego 32, p. Szczepaniakową 72, ks. dr. Strzeleckiego 60, przez ks. Ziębę 10, ks. Powęską 7, ks. dr. Dziubka 6, przez ks. patrona Wędzikowskiego 22 razem 210.

Kółko Eucharystyczne założone w roku 1923 prowadzone przez ks. W. Kocznorowskiego, p. Szczepaniakową i ks. K. Wędzikowskiego.

Kółko teatralne od 1922 przez p. Kozłowską i drch. Kwiecińską.

Kółko gimnastyczne w 1925 roku przez p. Mazurkiewiczównę.

Kurs kroju i szycia od 1922 r. przez p. Kozłowską.

Pracownia Staw. w 1924 roku przez ks. Kocznorowskiego i p. Sala-

mońską.

Kółko hafciarskie od roku 1925 przez drch. Korbecką i drch. Kwie-

cińską.

Kurs nauki przez drch. Kosierską w r. 1926.

Kółko śpiewacze w 1925 r. przez p. Czarnecką.

Kółko muzyczne w 1928 przez p. Flontę.

We Włoszech i dziś jeszcze używają śpiewacy sutanny i komży.

Obowiązkiem śpiewaków było pierwotnie intonować antyfony i zwrotki psalmów, później zaś sobór nakazuje im samym wykonywać wszystkie pienia kościelne.

Miejsce śpiewaków było między presbiterjum, a nawą główną, w średniowieczu umieszczono chóry przy tylnej części świątyni.

Do chórów śpiewaczych mieli tylko wstęp mężczyźni. Niewiasty, choć nigdy nie było specjalnego zakazu, nie brały udziału w chórach śpiewaczych. Dopiero w osiemnastym i dziewiętnastym wieku niewiasty biorą udział w śpiewach kościelnych.

Ale w 1897 r. kongregacja obrzędów wydała dekret, zakazujący udziału niewiastom w chórach kościelnych.

Wprawdzie dzisiejsze chóry składają się zwykle z osób świeckich, nie są chórami kościelnymi w dawnym znaczeniu, ale zastępują one dawne chóry, dlatego to na mocy wyjaśnienia kongregacji rzymskich śpiew niewiast w kościele może być dopuszczalny.

U nas w Polsce dawniej bardzo dbano o dobre śpiewy kościelne. Biskupi i możnowładcy zakładali szkoły śpiewu, fundowali kolegia śpiewaków. Przy każdej prawie katedrze, kolegiacie i znaczniejszych kościołach były kolegia śpiewaków. Dziś gdzieś tam zostały z nich tylko szczątki.

Pięknie i uroczyście wyglądają nasze nabożeństwa, gdy chóry kościelne melodyjnie wykonują swe pienia! A niekiedy wrażenie zasłyszanych śpiewów kościelnych tak silnie i tak długo tkwi w pamięci, że decyduje ono nawet o zmianie życia.

Tak pięknie i dobrze modlić się na nabożeństwie, gdy chór kościelny nastraja na wzniosłą nutę: uwielbienia, dziękczynienia, ukorzenia się i błagania o miłosierdzie Boga nieskończonego.

Nie mniej jednak pięknie wyglądają nasze nabożeństwa gdy wszystek lud obecny w kościele bierze czynny udział w śpiewie. Gdy np. wszystek lud zaśpiewa: „Święty Boże, Święty mocny, Święty a nie śmiertelny, zmiłuj się nad nami” jakąż potęgą ducha, jakież serdeczny ton z głębi serca płynie do Stwórcy!

Powinniśmy śpiewać w kościołach naszych, powinniśmy śpiewać dużo a ładnie. Kto śpiewa ten dwa razy się modli.

W myśl powyższych zasad zorganizowany jest przy Farze chór kościelny.

Właściwie obecny chór kościoła farnego przeniósł się kiedyś z kościoła po-bernardyńskiego.

Kierownikiem chóru jest p. St. Łopacki organista, który z całym zapałem i poświęceniem pracuje nad wyrobieniem swego chóru.

Pomocnikami bardzo czynnymi są: p.p.: Ed. Szwarc, Żurek Lucjan i Stanisław. Ten ostatni postarał się nawet o urządzenie ławek i miejsca dla dyryganta na chórze.

Chór kościelny jako zespolony z kościołem opracowywuje prawie wyłącznie pieśni religijne, tem nie mniej służy bardzo chętnie przy organizowaniu występów z okazji uroczystości katolickich i narodowych.

W pierwszym dziesięcioleciu odzyskania niepodległości państwa polskiego nie było prawie większego obchodu, w którym nie wzięłby udział chór kościoła farnego.

Do chóru należy około 30 śpiewaków amatorów, grupujących się bądź to ze sfer urzędniczych bądź robotniczych.

VIII. Szkoły w parafii św. Jana.

1. Szkoły powszechne.

1. W Jeżowej Woli naucza Roman Starko.
 2. W Janiszewie—Franciszek Gabrys.
 3. W Tralbicach—Eugenja Komorkiewiczowa,
 4. W Zakowicach—Marja Szwarcowa,
 5. W Gołębiowie—Józef Chosia,
 6. W Starej Woli—Florentyna Dziewiecka,
 7. W Nowej Woli—Władysława Skrzyszewska,
 8. W Józefowie—Halina Dębicka,
 9. W Firiejur—Kazimiera Blinstrubowa i Marja Szenuarówna.²⁾
- Szkoła im. Czartoryjskiego—kierowniczka p. Cenner.
Szkoła im. M. Reja—kierownik p. A. Missol.
Szkoła im. J. Długosza—kierownik p. M. Kołowrocki.
Szkoła im. B. Prusa—kierownik p. Jaślan.
Szkoła im. M. Konopnickiej—kierownik p. A. Sadowski.
Szkoła im. Syrokomli—kierownik p. R. Sokół.
Szkoła im. St. Jachowicza—kierownik p. M. Filipczak.

2. Szkoły średnie.

- Gimnazjum męskie im. Tytu Chałubińskiego—dyrektor p. M. Małuja.
Państwowe seminarjum nauczycielskie żeńskie —dyrektorka p. M. Wroncka.
Gimnazjum żeńskie im. M. Konopnickiej—dyrektor p. S. Sołtyk.
Szkoła zawodowa przemysłowo-handlowa im. M. Rodziewiczówny—dyr. p. L. Fanti.
Szkoła zawodowa—dyr. p. A. Szczepaniakowa.
Szkoła rolnicza w Wacynie—dyr. T. Starzyński.

²⁾ Wszyscy wyżej wymienieni posiadają misję kanoniczną od biskupa do nauczania religii.

IX. Pisma katolickie w parafji

Jeszcze przed wojną nie można było mówić o tak wielkiem znaczeniu słowa drukowanego, boć wskutek braku szkół w naszym kraju, mała ilość obywateli umiała czytać. Słowo drukowane dla nieumiejących czytać jest bez wartości. Obecnie, gdy mamy tyle szkół po miastach, miasteczkach i wioskach, gdy niemal każde dziecko umie czytać, słowo drukowane staje się potęgą. Nie ulega wątpliwości, że co kto czyta, tem umysł jego nasiąka, Słowo drukowane, książka czy gazeta, to jak człowiek, będzie mówić albo dobre rzeczy lub złe.

Wielką tedy i ważną jest rzeczą, aby każdy miał dobre pisma, gazety, czy książki, a szczególnie można to zauważyć w życiu młodzieży. Coby to była za dobra rzecz gdyby wszędzie była biblioteka, a w niej same dobre książki! Byłoby to dobrodziejstwo dla mieszkańców.

W miastach są biblioteki, ale tak jak ziarno zmieszane jest z plewami, tak i w tych bibliotekach, jeżeli chodzi o ich wartość moralną, obok książek dobrych pełno jest zatrujących dusze ludzkie. Polecać ich przeto nie zawsze możemy.

Wielu z parafjan pragnęliby kupić sobie dobrą książkę lub zaprenumerować odpowiednie religijne pismo, a nie wiedzą gdzie się zwrócić, podajemy tedy adres do księgarń.

Książki treści religijnej, ascetycznej nabyć można u **Księży Jezuitów w Krakowie, ulica Kopernika Nr. 26.** Wszelkie inne o różnej treści, a pewnej nabyć można w księgarni **św. Wojciecha w Poznaniu, Plac Wolności Nr. 1.**

Z pism periodycznych dla inteligencji bardzo polecamy: **Przegląd powszechny** — miesięcznik poświęcony sprawom religijnym i społecznym, prenumerata roczna 24 zł.

Misje katolickie — miesięcznik bogato ilustrowany, poświęcony sprawom szerzenia się wiary katolickiej w świecie. Szczególniej uwzględnia bliski nam Wschód i placówki misyjne polskie. Prenumerata roczna 10 zł.

„Sodalis Marjanus” i **„Wiara i Życie”** przynosi artykuły treści religijnej i apologetycznej, kosztuje rocznie 7 zł.

Posłanie Serca Jezusowego — miesięcznik ilustrowany. Ze względu na treść i taniość nadaje się do szerokiego rozpowszechniania między ludem kosztuje rocznej 1 zł. 80 gr.

„Głosy Katolickie” omawiają sprawy społeczne. Prenumerata roczna 1 zł. 40 gr.

Posłaniec Serca Jezusowego i Głosy Katolickie przychodzą do naszej parafji za ledwie w 40 egzemplarzach każdego. Jakaż to odrobina na taką parafję. Posłaniec Serca Jezusowego i Głosy Katolickie powinny być czytane przez każdą chrześcijańską i katolicką rodzinę. Treść i taniość rzeczywiście nadaje się ku temu.

Adres wszystkich wyżej wymienionych pism: **Redakcja Księży Jezuitów w Krakowie, ulica Kopernika 26.**

Dla Kólek Różańcowych przychodzi do parafji 110 egz. **„Przewodnika Katolickiego”.** Pismo ilustrowane dla rodzin katolickich. Prenumerata kwartalna wynosi 2 złote.

Adres. **Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22.** Aby zaprenumerować dobre katolickie pismo najlepiej zwrócić się do swojego proboszcza o radę i wskazówki.

Dzienniki godne polecenia:

„Słowo” — Radom Lubelska 46.

„Głos Narodu” — Kraków Świętokrzyska 11.

„Rzeczpospolita” — Warszawa Szpitalna 12.

X. Odpusty i nabożeństwa okolicznościowe w parafji św. Jana.

1. Św. Jana Chrzciciela, Patrona kościoła dnia 24 czerwca.

2. Przemienienia Pańskiego dnia 6 sierpnia.

3. Św. Tekli, w niedzielę po 23 września.

4. Matki Boskiej Różańcowej w pierwszą niedzielę października.

Przed odpustem odprawiają się uroczyste nieszpory o godzinie 5 popołudniu.

5. Nabożeństwo czterdziestogodzinne z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w ostatnie dni karnawału mianowicie: w niedzielę, poniedziałek i wtorek przed Popielcem.

6. Nabożeństwo Różańcowe przez cały październik o godzinie 5 po południu.

7. Nabożeństwo ku czci Matki Najświętszej w miesiącu maju codziennie o godzinie 6 po południu.

8. Nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Jezusowego, Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w pierwszy piątek każdego miesiąca o godzinie 9 rano.

XI. Udzielanie Sakramentów Świętych.

Chrzty odbywają się w niedzielę i święta po sumie i o godzinie 3½ po południu; w dni powszednie od 9 do 12 w południe.

Gdyby dziecku zaraz po urodzeniu groziła śmierć, to z wody może go ochrzcić każdy katolik. Trzeba tylko wzbudzić intencję ochrzczenia dziecka, nadać mu imię i polewając trzy razy główkę dziecka wymawiać te słowa: „Ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Jeżeli dziecko ochrzczone z wody, rodzice przed dopełnieniem chrztu w kościele, powinni o tem powiedzieć księdzu.

Rodzicami chrzestnymi mogą być tylko katolicy, którzy chodzą do spowiedzi, a przynajmniej odbywają spowiedź wielkanocną. Nie mogą być rodzicami chrzestnymi osoby, które otwarcie występują przeciwko wierze katolickiej, lub też osoby innej wiary. Do chorych powinni parafjanie prosić w dni powszednie od godziny 9 rano.

Tylko w nagłym wypadku mogą prosić w niedzielę i dni powszednie o każdej godzinie. Gdy ktoś umiera, a ksiądz nie może zdążyć, trzeba umierającemu podać krzyż do ucałowania i wzbudzić w nim krótki żal za grzechy, mówiąc: „Boże bądź miłościw mnie grzesznemu”.

Każdy chrześcijanin katolik obowiązany jest przynajmniej raz w rok około Wielkanocy spowiadać się i Komunię Św. przyjmować. Spowiedzi słuchają księża od godziny 7 rano.

Ślubów udziela się każdego dnia, oprócz piątku. W sobotę wieczorem nikomu ślubu się nie daje.

Poświęcenie obrazów, krzyżyków i różańców odbywa się w niedzielę po sumie.

XII. Porządek nabożeństw w kościele farnym.

1) Prymarja z wystawieniem Najświętszego Sakramentu każdego dnia o godzinie 6½ od Wielkanocy do Wszystkich Świętych. Od Wszystkich Świętych do Wielkanocy o godzinie 7.

2) Druga Msza Św. o godz. 8. Trzecia 8½. Czwarta o g. 9.

3) W niedzielę Msze Św. o godz. 6½, 9 i 11. Prymarja i Suma z kazaniem.

4) Nieszpory o godz. 4 po południu w czasie letnim, a zimą o godzinie 3 po południu. Wotywy poszczególnych bractw odprawiane są w niedzielę na prymarji: w pierwszą niedzielę miesiąca wotywa Kółek Różańcowych, w drugą—Straży Honorowej Serca Jezusowego, a w ostatnią niedzielę miesiąca tercjarzy.

XIII. Kancelarja parafjalna.

1) Kancelarja parafjalna czynna jest od godz. 9 rano do i od 3 do 5 po południu.

2) Sporządzenie aktu i zamówienie ślubu pogrzebu czynić należy w przeddzień od 9 do 12 i od 3 do 5 po południu.

3) Do sporządzenia aktu chrztu, ślubu lub pogrzebu wymaga się wyciąg z ksiąg ludności lub dowód osobisty.

4) Metryki wydaje się codziennie w godzinach urzędowych z wyjątkiem niedziel i świąt.

5) Zapowiedzi w środy i piątki od godziny 3 do 5 po poł.

6) Poza godzinami oznaczonymi żadne czynności kancelaryjne nie załatwiane.



Parafja Bidziny.

I. Krótka historia parafji i kościoła w Bidzinach.

1. Fundacja kościoła.

Wieś Bidziny znajduje się w dawnym województwie i powiecie sandomierskim, diecezji krakowskiej, archidjakonacie zawichojskim, a obecnie w obrębie powiatu opatowskiego województwa kieleckiego i diecezji sandomierskiej¹).

Bidziny to dawne dziedzictwo rodu Bidzińskich.

Ks. Jan Długosz, sławny historyk polski, wymienia w swej księdze „Liber Beneficiorum” Jana, Feliksa i Bernarda Bidzińskich jako kołatorów kościoła bidzińskiego, wspominając równocześnie o Władysławie, Piotrze (1556 r.), Janie (1575 r.) i Krzysztofie (1619 r.) dawnych dziedzicach Bidzin.

Tenże Długosz pisze o parafji Bidziny od roku 1440, jednak faktyczny początek kościoła i parafji sięga z pewnością wcześniejszych czasów.

Najprawdopodobniej parafja Bidziny istnieje już około 500 lat.

Pierwszy kościół bidziński był drewniany i wedle podania stał tam, gdzie obecnie znajduje się figura świętej Barbary, z roku 1688. Kiedy pierwszy kościół został wybudowany i przez kogo niewiadomo.

Parafja wtedy była rozległą i obejmowała obecne parafje: Przybysławice, Ożarów i Gliniany.

Pierwsze odpadły Przybysławice, kiedy dekretem biskupim z roku 1507 powołana została w Przybysławicach samodzielna parafja, następnie Ożarów w roku 1638 i Gliniany w roku 1663.

Proboszczami Bidzin byli kanonicy krakowscy i sandomierscy, a do pomocy mieli wikariuszów.

1) Bidziny są odległe od Krakowa 22, a od Kielc 9 mil.